

Sygn. akt: I C 644/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1) i M. W. (2)

przeciwko (...) Bank S.A. we W.

o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nominowany do (...) Nr (...) (...) z dnia 27 lipca 2007 r., zawartej między powodami a pozwanym,

II. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. we W. na rzecz każdego z powodów: M. W. (1) i M. W. (2) po kwocie 46.222,58 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 15 maja 2021 r. do dnia zapłaty,

III. ustala, że w stosunku prawnym wynikającym z umowy opisanej w punkcie I. nie wiążą powodów następujące postanowienia tej umowy: § 2 ust. 1 (w części obejmującej słowa: „nominowanego do waluty (...), wg kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz – w przypadku wypłaty kredytu w transzach”), § 3 ust. 2 (w części obejmującej słowa: „przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty [transzy] na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków”), § 5 ust. 3, § 5 ust. 4 (w części obejmującej słowa: „w kwocie stanowiącej równowartość (...)”) i § 5 ust. 5 zdanie 2,

IV. oddała w pozostałej części powództwo o ustalenie niezwiązania powodów postanowieniami umowy,

V. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. we W. na rzecz powodów: M. W. (1) i M. W. (2) kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 644/21

UZASADNIENIE

Powodowie: M. W. (1) i M. W. (2) wnieśli w dniu 22.06.2021 r. (z modyfikacją dokonaną pismem procesowym z 27.04.2022 r. – k. 108) wobec pozwanego (...) Bank S.A. we W. o:

1. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) (...) z dnia 27.07.2007 r. jest nieważna, ewentualnie

2. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwot po 46.222,58 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 maja 2021 r. do dnia zapłaty z tytułu nadpłaconych rat kredytu w okresie od 5 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2020 r. wobec stosowania przez pozwanego bezskutecznych postanowień umowy oraz

- co do przyszłych świadczeń - ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym nie wiążą ich postanowienia (w części dotyczącej waloryzacji kredytu oraz spłaty): § 2, § 3 ust. 2 i § 5 ust. 3-5 ww. umowy,

W uzasadnieniu wskazali, że strony łączy umowa o kredyt, na podstawie której bank udostępnił kredytobiorcom kwotę 337.916,63 zł, nominowaną do waluty franka szwajcarskiego ((...)). Umowa została zawarta na podstawie wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji umowy nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Kursy kupna (...) ustalał bank i publikował je w tabeli. Pracownicy pozwanego nie informowali powodów, w jaki sposób będzie ustalany kurs kupna o jakim mowa w w/w postanowieniach umowy.

W ich ocenie kredyt należy traktować jako kredyt złotowy, zaś odwołanie do kursów franka szwajcarskiego stanowiło mechanizm waloryzacyjny, który miał na celu zastosowanie do kredytu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą dla tej waluty i korzystniejszego niż oprocentowanie oparte o stawkę WIBOR właściwą dla waluty PLN. Wobec braku odwołania się do ustalonego w sposób obiektywny kursu (...), lecz właściwie dowolności banku w kształtowaniu tego kursu, kwota kredytu

w (...) jest nieznaną, co prowadzi do braku jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności spornej umowy z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe a w konsekwencji jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c. – jako sprzecznej z ustawą. Ponadto powodowie wskazali, że poprzez sprzeczność postanowień umowy z art. 353¹ k.c. i art. 385¹ k.c., istnieją również na podstawie art. 58 § 1 k.c. podstawy do stwierdzenia jej nieważności. Wskutek zastosowania klauzul abuzywnych, w chwili zawarcia umowy nie doszło do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Nie ma przy tym możliwości spłaty kredytu wprost w walucie obcej. Usunięcie z umowy kredytu kwestionowanych klauzul umownych jako abuzywnych prowadzi do jej nieważności, bowiem możliwość jej wykonywania

w kształcie pozbawionym tych klauzul jest niemożliwa. Po ich wyeliminowaniu brak byłoby podstawowych elementów konstrukcyjnych. Zarzucili ponadto, że umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Powodowie twierdzą, że posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności wobec wyeliminowania z życia stanu niepewności co do istnienia długoterminowego stosunku prawnego.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że powództwo jest bezzasadne z następujących przyczyn:

- umowa kredytu mogła i może być „nominowana” w walucie obcej – w świetle normy art. 69 ust. 1 prawa bankowego przedmiotowa umowa to klasyczna i prawidłowo sformułowana umowa o kredyt indeksowany,

- nie występują żadne przesłanki bezwzględnej nieważności umowy z art. 58 k.c. – w szczególności dlatego, że prawidłowo wyłożona umowa wcale nie przyznaje pozwanemu dowolności w zakresie ustalania kursów walut,

- umowa przewiduje spłacanie kredytu po kursie sprzedaży NBP publikowanym dnia poprzedzającego płatność,

- kwestionowane postanowienia umowy nie stały w sprzeczności z dobrymi obyczajami ani nie naruszały uzasadnionych interesów powodów,

- ryzyko kursowe naturalnie i w pełni zgodnie z zasadami współzycia społecznego musiało wyłącznie spoczywać na powodach, gdyż wyłącznie oni mogli skorzystać na zmianach kursów walut,

- nawet po uznaniu wskazanych przez powodów postanowień za bezskuteczne, umowa byłaby w dalszym ciągu ważna i wykonalna, a treść zobowiązań kredytobiorcy nie uległaby żadnej zmianie.

Podniósł, że żądanie pozwu jest niemoralne, sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem praw podmiotowych wynikających z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Zaprzeczył, by powodowie posiadali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy w myśl art. 189 k.p.c. oraz podniósł zarzut nadużycia przez powodów prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Fakty istotne dla rozstrzygnięcia

Powodowie we wniosku kredytowym do pozwanego banku zawnioskowali o kwotę 318.000 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu i remontu lokalu mieszkalnego.

(bezsporne, potwierdzone przez dowód: wniosek kredytowy k. 75-76)

W dniu 27.07.2007 r. powodowie - jako konsumenci - zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą we W. umowę „kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) (...) na kwotę 337.916,63 zł – „nominowanego” do waluty (...) według kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz. W przypadku wypłaty kredytu w transzach kredyt wypłacany jest w złotych polskich, zgodnie z § 3 ust. 2 umowy (§ 2 ust. 1 umowy k. 48). Kredyt zostanie przeznaczony na sfinansowanie nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz sfinansowanie remontu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w O. (§ 1 ust. 1). Zgodnie z § 5 umowy kwota kredytu została rozłożona na 359 równych rat kapitałowo odsetkowych w terminie do 3 dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca wypłaty całości kredytu pod warunkiem, że okres między wypłatą a deklarowanym dniem spłaty jest dłuższy niż 15 dni. Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy, informacje o:

- a) okresie kredytowania,
- b) kwocie kredytu w (...),
- c) wysokości kursu ustalonego przez bank w dniu uruchomienia kredytu, \wysokości oprocentowania,
- d) wysokości i terminach płatności rat

miały zostać określone w harmonogramie spłat, który miał być przekazywany kredytobiorcom co 6 miesięcy, na kolejny 6-miesięczny okres. Pierwszy harmonogram miał zastać przekazany powodom niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Jednocześnie w umowie powodowie upoważnili bank do jednostronnego sporządzania harmonogramu spłat oraz sporządzania jego zmian w okresie kredytowania, zgodnie

z postanowieniami umowy oraz każdorazowego przekazania im harmonogramu spłat (§ 2 ust. 2 umowy - k. 48). W umowie wskazano, że oprocentowanie jest zmienne, jednak nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego obowiązującej w dniu, za który naliczane jest oprocentowanie. Oprocentowanie kredytu to suma stopy bazowej stawki (czyli LIBOR 6M dla (...)) ustalana na dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać o godzinie 11 czasu londyńskiego i ogłaszanej na stronach informacyjnych R.. W przypadku braku notowań LIBOR 6M dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosowało się notowania z dnia poprzedzającego, w który było prowadzone notowanie stawki LIBOR 6M. Stopa bazowa miała być zaokrąglana do dwóch miejsc po przecinku) oraz sumowana ze stałą marżą banku wynoszącą 1,45% w stosunku rocznym (§ 2 ust. 4, ust. 5). Na dzień podjęcia decyzji kredytowej oprocentowanie kredytu wynosiło 4,27% w stosunku rocznym (§ 2 ust. 4 umowy). Zgodnie z umową, bank zobowiązał się uruchomić kredyt w 2 transzach w drodze przelewu środków na podstawie pisemnej dyspozycji powodów. Wypłata środków

z pierwszej transzy obejmowała:

- a) kwotę 5.068,75 zł tytułem prowizji banku,
- b) kwotę 1.486,83 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie kredytu,
- c) kwotę 1.533,97 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie wkładu własnego,
- d) kwotę 6.758,33 zł tytułem składki ubezpieczenia na życie na okres pięciu lat od dnia podpisania umowy,
- e) kwotę 5.068,76 zł tytułem składki ubezpieczenia na wypadek utraty pracy lub czasowej niezdolności do pracy na okres pięciu lat od dnia podpisania umowy.

Bank zobowiązał się pobrać ww. kwoty w dniu uruchomienia tej transzy (§ 3 ust. 1). W § 3 ust. 2 umowy wskazano, że bank wypłaca kredyt w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty (transzy) na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalonego przez bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień umowy. Każda rata kredytu wraz z należnymi odsetkami płatna miała być w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...) na rachunek kredytu. Jako datę spłaty rat kredytu ustalono datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku. (§ 5 ust. 3-5 umowy – k. 48v.). W przypadku, gdy kredytobiorca dokonał wpłaty w kwocie wyższej niż kwota spłaty bieżącej raty kredytu z odsetkami, powinien zawiadomić bank na piśmie, pod rygorem nieważności o sposobie rozliczenia wpłaconej kwoty, określając w szczególności czy bank ma przeliczyć wysokość rat spłaty skracając odpowiednio okres kredytowania czy przeliczyć wysokość rat spłaty uwzględniając dotychczasowy okres kredytowania. Brak powiadomienia skutkowało zaliczeniem wpłaty na poczet spłat kolejnych rat w terminach ich wymagalności,

a rata w tym czasie miała być przechowywana na nieoprocentowanym rachunku banku i zaliczana na poczet spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminie wymagalności każdej z kolejnych rat według kursu waluty, o którym mowa w § 5 ust. 5. Nie uznawało się za powiadomienie przedłożenie polecenia przelewu lub dowodu wpłaty (§ 5 umowy – k. 48v.). Na poczet zabezpieczenia kredytu hipotecznego ustanowiono następujące formy zabezpieczenia: hipotekę kaucyjną do kwoty 675.833,26 zł na kredytowanej nieruchomości; weksel in blanco z wystawienia Kredytobiorcy z deklaracją wekslową; cesja praw z polisy ubezpieczenia wyżej wskazanej nieruchomości; wskazanie banku jako pierwszego uposażonego z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorców, do wysokości całkowitego zadłużenia z tytułu umowy kredytu; ubezpieczenia wkładu własnego (§ 11 ust. 1 umowy – k. 50)

W dniu 16 lipca 2007 r. powodowie podpisali oświadczenie, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w polskim złotym i po zapoznaniu się z tą ofertą dokonali wyboru kredytu nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu

i wartości całego zadłużenia. Jednocześnie oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu i wartość całego zaciągniętego zobowiązania oraz że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym.

(dowód: oświadczenia k. 77-78)

Kredyt został powodom udzielony w złotych polskich (337.916,63 zł), co bank przeliczył na 150.318,78 CHF wg kursu kupna waluty obowiązującego w banku w dniu uruchomienia środków. Spłaty powodów dokonywane były wyłącznie w złotych polskich, co w okresie od 3.09.2007 r. do 4.05.2021 r. wyniosło 307.796,42 zł.

(dowód: pismo banku z 14.05.2021 r. k. 45, zaświadczenie z 14.05.2021 r.

k. 34-39)

Powodowie byli w dacie umowy małżeństwem związanym wspólnością małżeńską. Obecnie związek małżeński powodów jest rozwiązany przez rozwód. Sporny kredyt powodowie nadal spłacają w PLN. Umowy nie negocjowali. Umowa nie była związana z żadną działalnością gospodarczą po stronie kredytobiorców.

(dowód: zeznania powodów k. 97-98)

Jest bezsporne (oświadczenia pełnomocników stron zawarte w protokole rozprawy z 7 lipca 2022 r. k. 127), że wyniki symulacji przedłożonej do akt przez bank (zawartość płyty CD k. 105) są zgodne z dwukrotnością kwoty 46.222,58 zł, co zgodnie z modyfikacją powództwa ma przypaść każdemu z powodów w ramach pieniężnego żądania ewentualnego za ostatnie 10 lat przed wniesieniem pozwu przy założeniach przyjmowanych przez powodów w tezie dowodowej z punktu 6 lit. a pozwu (wysokość nadpłaty powodów powstałej z tytułu zawarcia w umowie abuzywnego mechanizmu waloryzacji kwoty kredytu oraz kwot spłaty – co wyraża się różnicą pomiędzy sumą, którą powodowie spłacili w okresie od 5 lipca 2011 do 31 grudnia 2020 r., a sumą, jaką powinni byli spłacić w wariantcie, iż kredyt został udzielony w PLN bez przeliczania na (...) i spłacany był w PLN bez przeliczania na (...) przy zachowaniu pozostałych parametrów umowy, w tym: okresu kredytowania i oprocentowania).

Rozważania:

Podkreślenia we wstępie wymaga to, że nie jest sporne między stronami i nie budzi żadnych wątpliwości stron, że wbrew niefortunnemu i wewnętrznie sprzecznemu nazewnictwu, jakim posługuje się umowa, nie jest to umowa kredytu denominowanego („nominowanego”), lecz kredytu indeksowanego do waluty obcej (...). W sposób charakterystyczny właśnie dla tego drugiego typu kwota kredytu została określona w złotych, a tylko przeliczenie salda zadłużenia i podstawy każdej raty następuje na (...), zaś sama spłata następuje w złotych. Jest to typowa indeksacja (waloryzacja) świadczenia. Zobowiązanie w punkcie wyjścia i w punkcie finalnym jest złotowe. Jest to kredyt złotówkowy, a nie walutowy, ponadto pozbawiony jest cechy denominacji, która polegałaby na wyrażeniu kwoty kredytu w (...) z jej wtórnym przeliczeniem na złote.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań strony powodowej (do których Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron). Podstawą oceny ważności umowy oraz abuzywności jej poszczególnych zapisów były przedłożone przez strony do niniejszej sprawy dokumenty.

Bezprzedmiotowe było przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego. Nie było potrzeby dokonywania żadnych specjalistycznych ustaleń z dziedziny finansów

i bankowości z uwagi na to, że żądanie pieniężne pozwu było ewentualne, dotyczyło nadpłaty mającej wynikać z abuzywności mechanizmu waloryzacji, a zgodne oświadczenia stron zawarte w protokole rozprawy z 7 lipca 2022 r. wskazują na to, iż wysokość tego roszczenia jest bezsporna – wynika z symulacji przedstawionej przez bank na zobowiązanie Sądu i zaaprobowanej przez powodów. Wysokość ta zresztą została wyrażona w modyfikacji żądania pieniężnego, której powodowie dokonali pismem procesowym stanowiącym odpowiedź na symulację banku. Podkreślić należy, że modyfikacja polegała nie tylko na podzieleniu kwoty na pół (na każdego z powodów, którzy w częściach równych spłacali kredyt, a są po rozwodzie), ale i na powiększeniu sumy dochodzonej przez nich – dlatego nie powinno być to traktowane jako ograniczenie powództwa (mogące skutkować częściowym umorzeniem postępowania), lecz jako rozszerzenie powództwa ze zmianą sposobu jego zasądzenia powodom (tej zmiany sposobu zasądzenia pozwany nie kwestionował).

Roszczenie powodów opierało się na ustaleniu, że nie istnieje między pozwanym a powodami stosunek prawny na podstawie umowy nr (...)

z 27.07.2007 r. Powyższe żądanie powodowie opierali na twierdzeniu, że w pierwszej kolejności w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań

z niej wynikających oraz kwoty wypłat udostępnionego kredytu pozostały niemożliwe do ustalenia. Kolejno podnieśli, że w umowie zawarte są postanowienia umowne, które jako niedozwolone powinny zostać wyeliminowane z umowy, wskutek czego umowa nie może dalej być wykonywana wobec braku podstawowych elementów konstrukcyjnych. Jako

abuzywne powodowie wskazali następujące postanowienia umowne: § 2 umowy, § 3 ust. 2 umowy, § 5 ust. 3-5 umowy w zw. z § 3 ust. 2 umowy.

Omawiane tu żądanie powodów jest osadzone w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podzieliła argumentację powodów, że mają oni interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz

z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

To samo dotyczy interesu prawnego w żądaniu ustalenia niezwiązania powodów abuzywnymi postanowieniami umowy (żądanie ewentualne).

Wskazywana przez powodów podstawa nieważności umowy wynikać ma ze sprzeczności z art. 69 prawa bankowego, zasadą nominalizmu, zasadami współzycia społecznego, a wtórnie również z zawarcia w umowie klauzul indeksacyjnych, a konkretnie z uprawnienia banku do jednostronnego kształtowania kursów, według których następowało przeliczanie kwot kredytu do wypłaty (kurs kupna tabeli banku), ale i tego, że umowa nie przedstawiała w sposób konkretny mechanizmu wymiany walut, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować skutki finansowe. W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) oraz zasadę nominalizmu. Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marża i zmiennej stopy bazowej). Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana (a nie denominowana) kursem waluty obcej. Wymaga podkreślenia, że

w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358¹ § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem może być również waluta obca. Zasady wypłaty kredytu w złotych i spłaty również w złotych nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazania tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt. 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współzycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Przechodząc do zarzutów strony powodowej skierowanych ku nieważności umowy, należy uznać je za niezasadne z następujących przyczyn.

Z art. 353¹ k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, wbrew wywodom powodów nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania

kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie.

Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powodów, jego celu a także terminy, w jakich powodowie mają dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współżycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współżycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności. Wystarczy tu zasygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne.

W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współzycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenci z reguły obstają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwstawnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona

w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385¹ § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) z 3.10.2019 r.

w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie

(art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). Według umowy - wysokość kredytu będzie przeliczana z zastosowaniem kursu kupna waluty indeksacyjnej obowiązującego w banku w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytu. W tym przypadku chodzić miało o kurs pozwanego banku publikowany w niezdefiniowanej tabeli. Konkretny sposób ustalania kursu nie został opisany ani w umowie, ani w regulaminie. Bank miał jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez

bank. Powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nimi wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą skorzystać z innego kursu waluty niż ustalany przez pozwanego. Żadne inne postanowienia umowy, podobnie jak postanowienia regulaminu, nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Z zebranych dowodów wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Wskazywana przez pozwanego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy strony powodowej odnośnie do postanowień umowy kredytu nie powoduje ustalenia, że postanowienie umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych było z kredytobiorcą indywidualnie uzgadniane. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna (...) obowiązujący w banku w dniu uruchomienia poszczególnych transz, a drugi – jako kurs sprzedaży (...) obowiązujący w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku. Jak wiadomo powszechnie, kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszącą jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna

i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, w ramach, których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny

i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden – chociażby ustalany przez NBP - jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według niższego – ustalanego dowolnie przez pozwanego bank - kursu kupna, przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co

oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a indeksowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku. Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Postanowienia umowy zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co dotyczy w szczególności § 2 ust. 1 § 3 ust. 2, § 5 ust. 3, § 5 ust. 4 oraz § 5 ust. 5 zd. 2 - wszystko to w granicach odnoszących się do indeksacji, określonych szczegółowo w punkcie III wyroku (w części przekraczającej te granice żądanie powodów jako zbyt obszerne nie zasługiwało na uwzględnienie). Wylimitowanie ich i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodom powinna zostać przeliczona na walutę szwajcarską, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por.

w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

Zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współzycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Uznanie postanowień umowy za niedozwolone ma prowadzić jedynie do ich usunięcia z umowy, a jej nieważność zachodzi tylko wówczas, gdy nie ma możliwości jej utrzymania. Ocena, czy umowa o kredyt może być utrzymana, wymaga ustalenia, czy jej elementy konstrukcyjne po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych nadal mieszczą się w jej zasadniczym typie, pozwalającym na przyjęcie, że może być wykonywana. Bez znaczenia jest przy tym, że niższe oprocentowanie wyznaczane jest przy pomocy wskaźnika odnoszącego się do kursu waluty innej niż waluta kredytu.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19), idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzi do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany

wysokości ani zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych dla (...) stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank prawdopodobnie nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Rozwiązanie przyjęte w niniejszej sprawie jest dla banku łagodniejsze.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodom należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli – spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania.

Powyższy wywód uwzględnia fakt, że 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (...). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik (...) został zastąpiony wskaźnikiem (...). Zmiana następuje z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika (...) i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawia to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, a jedynie postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji traktować należy jako niedozwolone. Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono w punkcie I wyroku powództwo o ustalenie nieważności umowy w całości, mimo istnienia po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Z tych przyczyn uwzględnieniu podlegały żądania ewentualne, przy czym żądanie zapłaty w kształcie zmodyfikowanym - na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 i art. 481 § 1 k.c. Zasadzoną kwotę, pochodzącą jako nadpłata z ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu, Sąd uznał za ustaloną (bezsportną) na podstawie symulacji przedstawionej przez bank i zaaprobowanej przez powodów.

Nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powodowie nie wiedzieli, że świadczą bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyli powództwo, świadczy tylko o tym, że liczą na uwzględnienie ich roszczeń, a nie mają pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Strona powodowa świadczyła ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie

świadczenia wiązałyby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla nich konsekwencjami.

Kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (wyrok S.A. w Gdańsku z 18 grudnia 2020 r. V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono zasadniczo ewentualne żądanie ustalenia abuzywności postanowień umowy. Jak już zostało wspomniane, powodowie posiadali interes prawny w żądaniu i takiego ustalenia. Powództwo w tym zakresie zostało oddalone jedynie marginalnie, poprzez usunięcie tych fragmentów zapisów umowy, które nie odnosiły się do indeksacji.

W żadnym razie nie można uznać powodów – osób broniących się przed krzywdzącymi ich postanowieniami umowy kredytowej – za osoby nadużywających prawa podmiotowego lub postępujących wbrew zasadom współżycia społecznego.

To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

Powodowie poprzez niemal pełną wygraną w zakresie żądań ewentualnych wygrali proces w całości. Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu powodów składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł). Łącznie daje to kwotę 11.817 zł. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenie w stawce wyższej niż minimalna. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika powodów w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach.

sędzia Rafał Kubicki